

Sygn. akt II Ca 485/14

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Alicja Chrzan SR Kamil Majcher (del.)

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku R. K.

przy udziale M. B.

o dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 20 marca 2014 r., sygn. akt I Ns 1464/11

postanawia:

I oddalić apelację;

II zasądzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika 1.800zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 485/14 (transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:06.609]

Postanowienie. Dnia 5 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Świdnicy po rozpoznaniu sprawy z wniosku R. K. przy udziale M. B. o dział spadku na skutek apelacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 20 marca 2014 roku, sygnatura I Ns 1464/11 postanawia po pierwsze, oddalić apelację, po drugie, zasądzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika 1.800 złotych kosztów postępowania apelacyjnego. Proszę usiąść, będzie wygłoszone uzasadnienie w sprawie II Ca 485/14. Apelacja nie podlega uwzględnieniu, a podniesione w niej zarzuty nie znajdują potwierdzenia. Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji za swoje, jak również co do zasady, podkreślam, podziela ocenę prawną tego stanu faktycznego. Odnośnie zarzutów apelacji należy zauważyć, Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącej, że Sąd I instancji przywiązał zdecydowanie nadmierną wagę i znaczenie do porównania i obliczenia kosztów wykształcenia zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestnika. Nie było to wcale konieczne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Koszty te oczywiście były zbliżone do siebie, wobec czego nie miały decydującego znaczenia dla trafności rozstrzygnięcia. Po drugie, ustalony w artykule 1039 k.c. obowiązek

zaliczenia darowizn na schedy spadkowe ma na celu wyrównanie między spadkobiercami korzyści uzyskanej za życia i po śmierci przez krąg określonych osób. Wzajemne zaliczanie darowizn ma źródło w Ustawie, ale opiera się przecież na dorozumianej woli spadkodawcy. Spadkobierca zatem może być zwolniony przez spadkodawcę z obowiązku zaliczenia darowizny, bo przepis artykułu 1039 paragraf 1 k.c. ma charakter dyspozytywny. Zwolnienie może wynikać z wyraźnego oświadczenia spadkodawcy, którego nie było w tej sprawie, żeby było jasne. Ale zwolnienie to także będzie miało wówczas, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. I taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu Okręgowego, miała miejsce w niniejszej sprawie. Za takim poglądem przemawiają bowiem następujące względy. Po pierwsze, bezspornym było, że spadkodawczyni dokonała szeregu darowizn na rzecz rodzin wnioskodawczyni i uczestnika o znacznej wysokości. Wprawdzie istotnie, sama wnioskodawczyni nie otrzymała darowizny lecz hojnie zostały obdarowane jej dzieci. Po drugie, spadkodawczyni w znacznej części finansowała budowę domu uczestnika. Umowa darowizny dotyczyła wprawdzie tylko kwoty 45.000 złotych, po 15.000 dla uczestnika i jego żony oraz po 7 i pół tysiąca dla każdego z jego dwojga dzieci, przy czym w praktyce obdarowani fizycznie kwot tych nie otrzymali, natomiast spadkodawczyni regulowała faktury przedstawiane przez uczestnika, co było odnotowywane w tym notesie znajdującym się tu w aktach sprawy. Już orientacyjne porównanie wysokości tych darowizn wskazuje, że były one zbliżone, co do swojej wysokości. A zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazuje to, że intencją spadkodawczyni było jednakowe, równe traktowanie swoich dzieci i ich rodzin. I to, zdaniem Sądu Okręgowego, przesądza o zwolnieniu spadkobierców od obowiązku zaliczenia tych wszystkich darowizn na schedę spadkową. Nie ma także podstaw do przyjęcia, aby w skład masy spadkowej wchodziły środki pieniężne w walucie obcej albo akcje, bo faktu tego skarżąca w najmniejszym stopniu nie wykazała. Podnosiła przecież jedynie, że spadkobierczyni mówiła jej o tym wprawdzie w licznych rozmowach telefonicznych, ale żadnego faktycznego odzwierciedlenia to nie znalazło. Zarzut apelacji, od którego być może należało zacząć, kwestionujący tutaj naruszenie przez Sąd artykułu 233 paragrafu 1 k.p.c. no nie jest uprawniony. Tu należało bowiem wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania albo doświadczenia życiowego, ponieważ tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Same nawet poważne wątpliwości, co do trafności oceny dokonanej przez Sąd I instancji, jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone tym przepisom, nie stwarzają podstaw do zajęcia innego stanowiska. Zarzut apelacji naruszenia artykułu 520 paragraf 1 k.p.c. no nie jest zrozumiały, skoro rozstrzygnięcie o kosztach zawarte jest w punkcie 6 zaskarżonego postanowienia. Z tych przyczyn apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, została oddalona na podstawie artykułu 385 k.p.c., natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie artykułu 520 paragraf 2 k.p.c., ponieważ tu występuje oczywista sprzeczność interesów wnioskodawczyni i uczestnika postępowania. (...)

[K 00:06:17.861]

(...)

[Koniec części 00:06:18.990]